

RADOSŁAW GRZEŚKOWIAK (Gdańsk)

orcid: 0000-0002-6160-9982

MIĘDZY „ZNAMIENITĄ POLSKĄ POETKĄ”
A „OSOBA TAKĄ MIĘDZY LITERATAMI,
JAK NIETOPYRZ MIĘDZY PTASTWY”.
ŚLADY RECEPCJI TWÓRCZOŚCI
ANTONINY NIEMIRYCZOWEJ
W DRUGIEJ POŁOWIE XVIII WIEKU

ABSTRACT

BETWEEN “A DISTINGUISHED POLISH POETESS” AND “A PERSON
AMONG WRITERS LIKE A BAT AMONG THE FOWL”. TRACES
OF RECEPTION OF THE WORKS BY ANTONINA NIEMIRYCZOWA
IN THE SECOND HALF OF THE 18TH CENTURY

The paper discusses the few existing traces of the reception of the literary output of a second-rate author Antonina Niemiryczowa (she published merely two works and her collection of epigrams remained in manuscript) from the second half of the 18th c.: their presence in 1750 and 1755 bibliographies by Jan Daniel Janocki and a 1754 one by Józef Andrzej Załuski, a critical opinion on her debut by Udalryk Krzysztof Radziwiłł of 1751, and a certain poetic tribute made by Józef Epifani Minasowicz in 1753.

Keywords: romance, song, Antonina Niemiryczowa, Jan Daniel Janocki, Józef Andrzej Załuski, Udalryk Krzysztof Radziwiłł, Józef Epifani Minasowicz, Jean de Préchac

Słowa kluczowe: romans, pieśń, Antonina Niemiryczowa, Jan Daniel Janocki, Józef Andrzej Załuski, Udalryk Krzysztof Radziwiłł, Józef Epifani Minasowicz, Jean de Préchac

Podrzędna poetka wołyńskiej prowincji Antonina Niemiryczowa była jedną z pierwszych polskich autorek, które zadbały o druk swoich utworów. W roku 1743 opublikowała zbiór pięćdziesięciu pieśni *Krótkie ze świata zebranie różnych koniektur, odmienne alternaty przez pieśni świeckie wyrażające, samej prawdzie nieskazitelnej, Bogu, przez krótkie aprobaty przyznawające*, a w 1750 wierszowaną adaptację pseudohistorycznego romansu *Le beau Polonais* Jeana de Préchaca (1681), którą zatytułowała *Feniks rzadki na świecie, to jest Przyjaciół w różnych intrygach i awanturach stateczny, J[ego] M[ość] Pan Walewski*,

województwie chełmiński¹. Trzecie dzieło, rękopiśmienna kolekcja epigramatów pisanych na obrazy i ryciny [Zebranie] wierszów polskich, które się w pokojach złotyjskich znajdują pod temi figurami, które się niżej wyrażają z roku 1753, przez blisko półtora stulecia pozostawało nieznan².

Autorka dokładała starań, by jej nazwisko wryło się czytelnikom w pamięć, przy każdej sposobności w metatekstową ramę poetyckiego utworu wplatając swe dane osobowe. Dedykację *Krótkiego zebrania koniektur*, adresowaną do marszałkowej nadwornej koronnej Teresy z Kąckich Potockiej, zwieńczyła zdaniem:

Ze wszelkich cnót twych znaś heroína,
Toć przypisuje z światem Antonina
I z Jełowickich twa Niemiryczowa,
Estymatorka jak dawna, tak nowa

– zaś końcowy wiersz *Zamknięcie tej książki* frazą:

Jak katoliczka tak to piszę wiernie:
Kto wszytek w świecie, to żyje mizernie,
Nieszczęśliwy jest jak zawsze, tak ninie,
Kto nie jest w Bogu – wiercież Antoninie³.

Analogicznie spuentowała jeden z utworów włączonych do [Zebrania] wierszów pod figurami:

Ja tę pochwałę stawić <za>wsze ninie
Przyrzekam. Pro<sz>ę, wiercie Antoninie,

¹ *Krótkie ze świata zebranie różnych koniektur*, odmienne alternaty przez pieśni świeckie wyrażające, samej prawdzie nieskazitelnej, Bogu, przez krótkie aprobaty przyznawające, od jednej polskiej damy, to jest A[ntoniny] z J[ełowickich] N[iemiryczowej], s[tołnikowej] o[wruckiej], komponowane dla częstszej refleksyi człowiekowi, [Lwów] 1743; *Feniks rzadki na świecie, to jest Przyjaciół w różnych intrygach i awanturach stateczny*, J[ego] M[ość] Pan Walewski, województwie chełmiński, na pamiątkę i pochwałę kawalerów polskich wierszem polskim z francuskiego przez J[aśnie] W[ielmożną] J[ej]m[ość] P[anią] Antoninę z Jełowickich Niemiryczową, obożną W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewskiego, opisany i do druku podany, [Lwów] 1750.

² [Zebranie] wierszów polskich kompozycji Jaśnie Wielmożnej J[ej] M[ość]ci Pani Antoniny z Jełowickich Niemiryczowej, obożnej polnej W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], które się w pokojach złotyjskich znajdują pod temi figurami, które się niżej wyrażają. Die 6. Julii anno Domini 1753, rkps Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 16055/I. Nieznana aż do 1900 r. kolekcja epigramatów obecnie stanowi dzieło poetki, któremu poświęca się najwięcej uwagi badawczej. Na temat tego przekazu zob. R. Grześkowiak, *Rękopis „[Zebrania] wierszów pod figurami” Antoniny Niemiryczowej z 1753 roku: analiza kodykologiczna i rozpoznanie kompozycji epigramatycznej kolekcji*, „Studia Źródłoznawcze”, R. 12, 2024, s. 125–140.

³ A. Niemiryczowa, Jaśnie Wielmożnej Jej[m{ość]ci Pani Teresie z Kąckich Potockiej, marszałkowej nadwornej koronnej, m[ojej] w[ielce] m[iłościwe] pani i serdecznie kochanej dobrodziejce adres, w. 57–60, oraz *Zamknięcie tej książki*, w. 21–24, [w:] eadem, *Krótkie ze świata zebranie różnych koniektur...*, s. 4 oraz 91.

Że prawdę pisze, nie zmyśliwszy słowa,
I z Jełowickich ta Niemiryczowa⁴.

Również w podsumowaniu dedykacji romansu z 1750 r., kierowanej do synów sąsiada z Równego, Jerzego Aleksandra Lubomirskiego, poetka przypomniała swe personalia:

Tak zacnego ojca, łaskawego pana,
Niechże wam buława, purpura oddana
Będzie przyzwoicie, lub to nie nowina,
Jednak szczerym sercem życzy Antonina
Z domu Jełowicka, trwajcie wieczność długie,
Swą Niemiryczową znajcie szczerą służbę⁵.

Podkreślające rangę własnego zdania i twórczej osobowości formuły nie na wiele się zdały. W wieku XVIII dorobek autorki zwykle przypominali wyłącznie bibliografowie, zaś w XIX twórcy literackiej legendy Niemiryczowej, którzy jej dzieł nie tylko nie czytali, ale nie widzieli ich nawet na oczy⁶. Dla historyków literatury poetkę (w zasadzie tylko [Zebranie] wierszów pod figurami, bo Krótkiego zebrania koniektur nie znał, a treść Feniksa rzadkiego na świecie zreferował na podstawie prozaicznej adaptacji Działyńskiego) odkrył dopiero Władysław Gomułicki, w 1900 r. ogłaszając na łamach „Tygodnika Mód i Powieści” studium *Zapomniana poetka polska z wieku XVIII-go*⁷. By uzmysłowić sobie, jaką wagę do poetyckiej produkcji Niemiryczowej przywiązywali współcześni jej czytelnicy, warto prześledzić świadectwa recepcji z drugiej połowy XVIII stulecia.

Roman Mazurkiewicz do spółki z Elwirą Buszewicz przypomnieli niedawno tekst dramatu ks. Walentego Macieja Teppera *Wiersz smutny śmierć męczeńską świętego Jana Chrzciciela* wyrażający, w Akademii Zamojskiej przez uczniów szkoły rymotwórskiej r. 1773 miany⁸. Ponieważ spośród uczniów biorących

⁴ A. Niemiryczowa, *Kontynuacja opisanie trybunału lubelskiego*, w. 21–24, [w:] [Zebranie] wierszów pod figurami..., s. 37. W nawiasach kątowych uzupełniam luki w tekście spowodowane uszkodzeniem karty.

⁵ A. Niemiryczowa, *Do J[asnie] O[świeconych] Książąt Ichmościów Lubomirskich, Stanisława podstolego koronnego i Józefa podstolego litewskiego*, w. 109–114, [w:] eadem, *Feniks rzadki na świecie...*, k. A4r–v.

⁶ Zob. S. Jaszowski, *Krótką wiadomość o życiu i pismach Antoniny Niemiryczowej urodzonej z Jełowickich*, „Pszczółka Polska”, R. 2, 1820, nr 8, s. 316–323; J. Sowiński, *O uczonych Polkach*, Krzemieniec – Warszawa 1821, s. 31–35.

⁷ W. Gomułicki, *Zapomniana poetka polska z wieku XVIII-go*, „Tygodnik Mód i Powieści”, R. 42, 1900, nr 17, s. 144–145; nr 18, s. 153–154; nr 19, s. 164–165; nr 20, s. 172–173; nr 21, s. 181; nr 22, s. 190–191; nr 23, s. 203; nr 24, s. 208–209; nr 25, s. 221–222; nr 26, s. 226–227; nr 27, s. 235; nr 29, s. 253; nr 30, s. 261–262; nr 31, s. 268; nr 36, s. 307–308; nr 37, s. 319–320; nr 38, s. 327; nr 39, s. 336. Zaktualizowana wersja artykułu pod tym samym tytułem została przedrukowana w: W. Gomułicki, *Kłosa z polskiej niwy*, Warszawa 1912, s. 289–384.

⁸ G. Buchanan, *Baptistes, sive Calumnia* / W.M. Tepper, *Wiersz smutny śmierć męczeńską świętego Jana Chrzciciela* wyrażający, oprac. E. Buszewicz, R. Mazurkiewicz,

udział w inscenizacji sztuki ówczesnego profesora poetyki w Zamościu nastoletni Henryk Niemirycz należał do najznamienitszej rodziny, rok później druk utworu Tepper zadedykował jego babce. Wierszowane przypisanie *Do Jaśnie Wielmożnej J[ejmość] P[ani] z Jełowickich Antoniny Niemiryczowej, obożnej polnej litewskiej, pani i najosobliwszej dobrodziejki* jest jedyną znaną obecnie literacką wypowiedzią na jej temat.

Tepper skupił się na eksploatacji topiki skromnościowej, ale sporo miejsca poświęcił również zaletom adresatki:

Godna jesteś zaiste, by cię wszystkich głosy
Wierszopisów z samemi równały niebiosy,
Godna jesteś z imienia, godna i przez cnoty,
I w duszy zaszczone wspaniałe przymioty.
Na ciebie szczególniejsze nieba zlały dary
I przykład zostawiły staropolskiej wiary:
Jak dla Boga wylanaś, świadczą to kościoły,
Z którymi twym majątkiem dzielisz się na poły.

Pochwały dedykacji zwykle pozostają w sferze ogólników. Znamienne, że gdy pojawił się konkret, nie była nim literacka pasja Niemiryczowej, lecz religijność, której przejawem miały być uczynki miłosierdzia w postaci wysokich donacji na instytucje kościelne. W 1745 r. Niemiryczowie wypłacili kapitule katedry lwowskiej 15 000 złp, a rok wcześniej z myślą o swoim synu ustanowili tamże fundusz na kanonika z rodu Niemiryczów lub Jełowickich wysokości 30 000 złp⁹. W kontekście przytoczonej pochwały Teppera fakty te przypominał w biogramie poetki Edmund Rabowicz, a ostatnio w objaśnieniach do tekstu wydawcy *Wiersza smutnego*¹⁰. Warto jednak pamiętać, że jak zwykle w takich przypadkach bywa, fundowała ją panegiryczna hiperbola: kiedy w 1758 r. po śmierci syna poetki, kanonika i kanclerza metropolitalnego lwowskiego Fryderyka, okazało się, że w testamencie zapisał on swój majątek na katedrę we Lwowie, na kościoły w Równem, w Glinianach, w Rudotyczach, a także na lwowski klasztor benedyktynek obrządku łacińskiego, matka rozpoczęła długotrwały proces o kasację legatu jako uwłaczającego prawom natury oraz jej prawom jako dożywotniej dyspozytorki fortuny Niemiryczów¹¹.

Oprócz fiskalnie wyrażanej pobożności Tepper chwali bohaterkę przypisania za to, że ceni poetycką twórczość:

Lublin 2016. Por. też: R. Mazurkiewicz, *Do genezy hymnu Jana Kochanowskiego „Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary...”*, „Ruch Literacki”, R. 31, 1990, nr 4/5, s. 293–308.

⁹ A. Prochaska, *O Antoninie Niemiryczowej*, „Pamiętnik Literacki”, R. 12, 1913, s. 191–192.

¹⁰ E. Rabowicz, *Niemiryczowa (Niemierzycowa) z Jełowickich Antonina*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 23, Wrocław 1978, s. 2; G. Buchanan / W.M. Tepper, *op. cit.*, s. 228.

¹¹ E. Helenijusz [= E.A. Iwanowski], *Wspomnienia lat minionych*, t. 1, Kraków 1876, s. 337; A. Prochaska, *op. cit.*, s. 192–193.

Słusznie więc godnaś, bym ci, pominąwszy wielu,
Wiersz oddał w upominku o Janie Chrzcicielu.
Wiem, jak innych szacujesz wierszopisów pracę,
Więc i moję że przyjmiesz, nadziei nie tracę,
Wszak nie ma-ż nic miłszego, jak pomiędzy sprawy
Dzienne czytać lub pisać wiersze dla zabawy¹².

Ponieważ w wersji: „Wiem, jak innych szacujesz wierszopisów pracę” Rabowicz czasownik *szacujesz* zrozumiał jako ‘oceniasz’, w biogramie poetki stwierdził: „W opinii współczesnych uchodziła za surowego krytyka poezji”¹³. Mowa tu jednak raczej o ‘docenianiu’, a więc fraza wyraża nadzieję, że Niemiryczowa okaże się szczodrym mecenasem, ewentualnie informuje o jej lekturowych zainteresowaniach. Choć ostatni dystych poświęcony został przyjemności płynącej z czytania i pisania poezji, w dedykacji nie ma mowy o tym, by ta druga satysfakcja była udziałem babki podopiecznego Teppera. W pochwalnym wierszu jej literacki dorobek nie został wspomniany. Wygląda na to, że zamojski nauczyciel nic konkretnego o nim nie wiedział, gdyż nawet gdyby nisko go oceniał, obowiązujący w dedykacyjnym wierszu mechanizm dźwigni panegirycznej nakazywałby uczynić z niej pierwszą poetkę Rzeczypospolitej.

Temu samemu wnukowi Niemiryczowej z okazji imienin rok później panegiryk *Odgłos życzenia w dzień dorocznej uroczystości [...] o stopy Pana Henryka na Czerniechowie Niemirycza, starościca nowosieleckiego [...], objający się poświęcił* inny profesor poetyki z Akademii Zamojskiej, ks. Franciszek Wincenty Wątróbka, który w dedykacji zaprezentował najważniejszych antenatów swego podopiecznego¹⁴. Druku tego obecnie nie znamy. Nawet jeśli rodowód Niemiryczów uwzględniał Antoninę z Jełowickich, wątpliwe, by wspominał jej poetyckie dokonania. Informatorem obu zamojskich nauczycieli był najpewniej Henryk, który rok wcześniej Tepperowi na temat publikacji babki nie umiał nic powiedzieć.

Choć dedykacja Teppera poświęcona została Niemiryczowej, trudno uznać ją za świadectwo recepcji jej poetyckiej twórczości. Druki autorki zostały natomiast uwzględnione w pierwszych polskich bibliografiach literackich. Wzmiankował je Józef Andrzej Załuski w opracowaniu *Bibliotheca poetarum*

¹² W.M. Tepper, *Do Jaśnie Wielmożnej J[ejmość] P[ani] z Jałowickich Antoniny Niemiryczowej obożnej polnej litewskiej, pani i najosobliwszej dobrodziejki*, w. 23–30 oraz 37–42, [w:] G. Buchanan / W.M. Tepper, *op. cit.*, s. 67.

¹³ E. Rabowicz, *op. cit.*, s. 2.

¹⁴ F.W. Wątróbka, *Odgłos życzenia w dzień dorocznej uroczystości [...] o stopy Pana Henryka na Czerniechowie Niemirycza, starościca nowosieleckiego, generał-adiutanta J[ego] K[rólewskiej] M[oi]ści, objający się, a przez M. Franciszka Wincentego Okszyca Wątróbkę, nauk wyzwolonych i filozofii w przestawnej Akademii Krakowskiej doktora, w Zamojskiej zaś niegdyś rymotwórstwa profesora, a teraz sekretarza tegoż W. Pana imieniem całego dworu u nóg pańskich złożony, z dozwoleniem zaś zwierzchności do druku podany 1775 d[nia] 19 stycznia, Berdyczów [1775]*.

Polonorum, qui patrio sermone scripserunt z 1754 r. Wyliczając spolszczenia powieści Jeana de Préchaca, odnotował trzy parafrazy poetyckie:

Pierwsza wydana została pod tytułem *Feniks rzadki etc.* przez Antoninę z Jełowickich Niemierzycową, żonę oboźnego polnego litewskiego, 11 arkuszy, bez miejsca wydania, 1750, w „czwórce”. Znacznie piękniejszym i wytworniejszym wierszem tę samą historię przetłumaczył Józef Epifani Minasowicz, sekretarz królewski, mój najdroższy przyjaciel [...], który to przekład od razu mi przekazał. Gdy to pisałem, przesłano mi jeszcze inne tłumaczenie, szlachetnego pana Franciszka Morawskiego, regenta grodzkiego pyzdrowskiego – nie całkiem prymitywne¹⁵.

Zaś pod nazwiskiem autorki Załuski zapisał:

Jełowicka Antonina, żona Niemierzycy, oboźnego polnego litewskiego: *Krótkie ze świata etc.* (anonimowo), duchowe pieśni o próżnościach i błędach świata, ss. 91, (Lwów) 1743, w „czwórce”. Jej dzieło *Feniks rzadki* patrz pod: Préchac w dziale pierwszym¹⁶.

Po raz ostatni wspomniał poetkę przy nazwisku Minasowicza, gdzie wśród jego utworów znalazła się wzmianka o adaptacji *Le beau Polonois*, opatrzona przypomnieniem, że romans spolszczyli również Niemiryczowa i Morawski¹⁷.

W 1768 r. Załuski, korzystając z wcześniejszego łacińskojęzycznego zestawienia, opracował bibliografię w języku ojczystym pisaną białym wierszem. Tu wśród spolszczeń obcych autorów ponownie wymienił adaptacje francuskiego romansu o przystojnym Polaku:

Préché, *Le beau Polonois* dawszy tytuł książce,
Walewskiego z Beraldą wydał awantury
Po francusku. Przełożył Stanisław Działyński
Polską prozą, ojczystym wierszem Antonina
Niemiryczowa, także Józef Minasowicz,
Kanonik mój kijowski (masz je w *Zbiorze rytmów*)¹⁸.

¹⁵ „Prior est edita titulo *Feniks rzadki etc.* ad Antonina de Jełowiciis Niemierzycowa, castrorum metatoris in Lituania praefecti, consorte XI plag., sine loco, 1750, in 4. At longe tersiori nitiduloque carmine eandem historiam prosecutus est Josephus Epiphanius Minasovicus, secretarius regius, amicus ille noster dulcissimus [...], quam versionem mox dendum in me suscepi. Dum haec scribo mittitur mihi alia rursus G.D. Francisci Morawski, regentis cancellariae Pyzdrensensis, versio non plane illepidi” (J.A. Załuski, *Bibliotheca poetarum Polonorum, qui patrio sermone scripserunt*, [Varsaviae 1754], s. 10). Za przekład cytatów łacińskich dziękuję dr. hab. Wojciechowi Ryczkowi.

¹⁶ „Jełowicka Antonina, uxor Niemierzycii, castrorum metatoris in Litu. *Krótkie ze świata etc.* (anonyme), cantiones spirituales de vanitatibus et vincensitudinibus mundi, pp. 91, (Leopoli) 1743, in 4. Eius opusculum *Feniks rzadki* v. in Prechac in 1. classe” (J.A. Załuski, *op. cit.*, s. 45).

¹⁷ Ibidem, s. 60.

¹⁸ J.A. Załuski, *Biblioteka historyków, prawników, polityków i innych autorów polskich lub o Polsce piszących*, przypisy J.E. Minasowicz, oprac. J. Muczkowski, Kraków 1832, s. 75.

W obu zestawieniach Załuski ograniczył się do odnotowania publikacji, wstrzymując się od waloryzujących określeń. Z noty w tomie *Bibliotheca poetarum Polonorum* dowiadujemy się jedynie, że spolszczenie Minasowicza oceniał wyżej, a Morawskiego niżej od pracy Niemiryczowej.

Znamienne, że choć w wierszowanej bibliografii Załuski zamieścił *Przydatek o Polkach wierszopiskach*, nie wspomniał w nim Niemiryczowej, wzmiankując jedynie piszącą po łacinie śląską poetkę Sofianę Bernitzową oraz Elżbietę Drużbacką, której liryczny talent zachwycił go do tego stopnia, iż jej rozproszone poezje zebrał i wydał w 1752 r.¹⁹ Była to stała tendencja. Gdy Józef Aleksander Jabłonowski w 1751 r. opublikował rozprawkę *Opisanie albo Dysertacyja pierwsza prawie o wierszach i wierszopiścach polskich*, w której osobny passus poświęcił współczesnym poetkom, uwzględnił w nim wyłącznie Drużbacką i Franciszkę Urszulę Radziwiłłową, nie szczędząc im pochwał²⁰. Również Ignacy Krasicki, choć w encyklopedycznym *Zbiorze potrzebniejszych wiadomości* poświęcił hasła Drużbackiej i Radziwiłłowej²¹, Niemiryczową zmilczał, informacji o jej poetyckim dorobku nie uznając widać za „potrzebniejszą wiadomość”. Inną wagę ma brak publikacji Niemiryczowej w wykazach poetów, inną w zestawieniach poetek. Jabłonowski mógł nie znać druków Niemiryczowej²², lecz Załuski i Krasicki, choć znali, nie cenili na tyle, by wspomnieć je, chwalać twórczość naszych jakże nielicznych wówczas autorek.

Poetkę uwzględnił natomiast sekretarz Załuskiego, a od lipca 1751 r. prefekt jego publicznej biblioteki, Jan Daniel Janocki, w obu wersjach swego bio-bibliograficznego kompendium, zarówno łacińskiej z roku 1750, jak i rozszerzonej niemieckojęzycznej z 1755. W odróżnieniu od swego chlebowdawcy Janocki uniżenie zachwalał twórczość literatów z magnackich rodów, zakładając, iż pochlebstwa mu nie zaszkodzą²³. W opracowaniu *Polonia*

¹⁹ Ibidem, s. 172–173.

²⁰ J.A. Jabłonowski, *Opisanie albo Dysertacyja pierwsza prawie o wierszach i wierszopiścach polskich*, [w:] idem, *Ostafi po polsku, Eustachijus po łacinie, Placyd po świecku, życie którego świętego, z poważnych autorów zebrane, jak pełne przeciwności czytelnika zdumiewa, tak przykłady jego, nauki i moralizacyje tu przyłączone, niech budują*, Lwów 1751, k. c1r–v.

²¹ I. Krasicki, *Zbiór potrzebniejszych wiadomości*, t. 1, Warszawa – Lwów 1781, s. 245; t. 2, Warszawa – Lwów 1781, s. 440.

²² Nie wspomina ich w dołączonym do rozprawki bibliograficznym wykazie *Zbiór poetów polskich przez [Jego] M[oi] księdza Załuskiego referendarza koronnego in 1732 [...], teraz od autora tej księgi obficie [...] tu przyłączony*, choć uzupełnił go o publikacje wydawane do roku 1751 włącznie.

²³ Już Feliks Bentkowski, charakteryzując leksykon z 1755 r., zwracał uwagę: „Zdania Janockiego o zaletach pisarzy i ich dziełach [...] tak ściśle brać nie trzeba, unosił się bowiem zanadto chęcią pobożania i chwalenia [...]. Nieraz się przeto zdarza, że wysławia autora, który nie tylko na pochwałę nie zasłużył, ale nawet dla swej ramoty piśmiennej zganionym być powinien” (F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych*, t. 1, Warszawa – Wilno 1814, s. 47). Zob. też: J. Kozłowski, „Leksykon współczesnych uczonych polskich” Jana Daniela Janockiego, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria A: „Historia Nauk Społecznych”, R. 15, 1980, s. 22–23.

litterata nosti temporis wspomniał jedyny znany wówczas druk poetki, *Krótkie zebranie koniektur*:

Antonina Niemirzyczowa, najbardziej wykształcona niewiasta naszego narodu, na światło dzienne wydała pieśni w języku ojczystym, prawdziwie najwytworniejsze, obficie skropione dowcipem i wdziękiem, bez wskazania miejsca, w roku od narodzenia Chrystusa 1743, w „czwórce”, 12 arkuszy²⁴.

W wydany pięć lat później kompendium *Lexicon derer itztlebenden Gelehrten in Polen* Janocki rozbudował charakterystykę autorki, uwzględniając romans z 1750 r.:

Niemirzyczowa Antonina. Ta dama jest z domu Jełowicka, jednak za męża ma obożnego polnego litewskiego Niemirzycza. Od młodości czerpała autentyczną przyjemność z poezji, a dzięki ciągłym lekturom najlepszych poetów francuskich i włoskich, także niemieckich, nabyła w tej sztuce dużej biegłości. W 1743 r. w języku ojczystym wydała we Lwowie *Pieśni duchowe* w „czwórce”, a w 1750 opublikowała tamże polski przekład poetycki powieści pana Prechaca *Le beau Polonois* w tym samym formacie²⁵.

Janocki podkreśla, że Niemirzyczowa została poetką dzięki stałej lekturze klasyków w trzech obcych językach. Wygląda to na mocno przesadzony komplement, jej twórczość bowiem takiej erudycji nie potwierdza (znała francuski, ale nic nie wiadomo, by w tym języku czytała jakiegokolwiek klasyka). Być może inspiracją był dlań argument, którym poetka wyjaśniała, czemu do poetyckiego opracowania wybrała romans Jeana de Préchaca: „Ale, ciekawy Czytelniku, wiesz, siłaś książek czytał z różnemi włoskiemi, niemieckimi, francuskiemi nazwiskami, a o Polszcze bardzo mało”²⁶ – jednak obecność w tekście obcych nazwisk nie oznacza wcale, że teksty te pisane były w obcym języku. Niepotwierdzoną informację powtarzano za Janockim na tyle często (począwszy od autorów preromantycznych z ducha fantazji biograficznych na

²⁴ „Antonina Niemirzyczowa, cultissima gentis nostrae femina, in dias luminis auras, exire passa est: Carmina vernacula, tersissima prosecto et multo sale leporeque conspersa, absque loci indicio, anno a Christo nato MDCCXLIII, in 4., plag. 12” (J.D. Janocki, *Polonia litterata nosti temporis*, pars 1, Vratislaviae 1750, s. 52–53; nr 74).

²⁵ „Niemirzyczowa Antonina. Diese Dame ist eine gebohrne Jelowicka. Sie hat aber den Lithauischen Unter-Quartiermeister Niemirzyc zum Gemahl. Sie hat, von Jugend auf, an der Poesie ein lebhaftes Bergnügen empfunden, und da Sie sich beständig, mit Lesung derer besten Französischen, und Italienischen, auch Deutschen Poeten beschäftigt, eine große Fertigkeit in dieser Kunst erlanget. Sie hat im Jahre 1743 zu Lemberg, *Geistliche Lieder*, in der Muttersprache, in 4 herausgegeben, und im Jahre 1750 an demselben Orte, eine Polnische poetische Uebersetzung, von des Herrn Prechac Roman, *Le beau Polonois*, in dergleichen Format bekannt gemacht” (J.D. Janocki, *Lexicon derer itztlebenden Gelehrten in Polen*, t. 1, Bresslau 1755, s. 115). Za przekład cytatów niemieckich dziękuję dr. Januszowi Mosakowskiemu.

²⁶ A. Niemirzyczowa, *Do Czytelnika*, [w:] eadem, *Feniks rzadki na świecie...*, k. A[bis],r–v.

temat Niemiryczowej²⁷, przez twórcę biogramu w *Polskim słowniku biograficznym*²⁸, skończywszy na autorkach współczesnych opracowań²⁹), że obecnie zdecydowanie na wyrost uchodzi już ona za biograficzny fakt.

W uzupełnieniach zamieszczonych w drugim tomie swej pracy Janocki poinformował również o najświeższej publikacji poetki:

Niemiryczowa Antonina, żona oboźnego polnego litewskiego. Od tej pogodnej i niezwykle oddanej naukom pięknym damy otrzymaliśmy w tych dniach wydane *in octavo* we Lwowie w Drukarni Bractwa Św. Trójcy całkiem zgrabne polskie tłumaczenie *Conseils à une amie, par Madame de P****, które kilka lat temu ukazały się w Paryżu i w Amsterdamie³⁰.

Publikacja ta dziś nie jest znana, a świadectwo Janockiego stanowi jedyny dowód jej istnienia³¹. Nie wynika z niego, by przekład utworu *Conseils à une amie* Madeleine d'Arsant de Puisieux – w roku 1749 wydanego w Paryżu, w 1750 we Frankfurcie nad Menem, a w 1751 r. w Amsterdamie – był wierszowany.

Komplement szyty najgrubszymi nićmi znalazł się w pracy Janockiego w indeksie nazwisk, gdzie Niemiryczowa określona została „znamienitą polską poetką”³². Na skali ocen autorki ferowanych przez współczesnych jej czytelników ten panegiryczny duser stanowi zdecydowanie kres górny.

²⁷ Por.: „Robiła znaczne w języku francuskim postępy [...]. Uczyla się przy tym także mowy niemieckiej i włoskiej, lecz język Rasynów był jej najmiłszym” (S. Jaszowski, *op. cit.*, s. 317–318) oraz: „Ćwiczyła się w językach niemieckim, włoskim i francuskim, w którym najwięcej zawsze miała upodobania. Z wzorowych dzieł w tym języku kształciła swój smak, przez który nadała pismom swoim ten wdzięk i tę poprawność tak mało znaną w tym czasie, w którym pisała” (J. Sowiński, *op. cit.*, s. 32–33).

²⁸ E. Rabowicz, *op. cit.*, s. 1.

²⁹ Por. np.: A. Ročko, *Wizerunek artystyczny Antoniny Niemiryczowej*, [w:] *Pisarki polskie epok dawnych*, red. K. Stasiewicz, Olsztyn 1998, s. 130; U. Phillips, *Piszące białogłowy od średniowiecza do końca XVIII wieku*, [w:] G. Borkowska, M. Czermińska, U. Phillips, *Pisarki polskie od średniowiecza do współczesności. Przewodnik*, Gdańsk 2000, s. 28; K. Zielińska, *Nieznana poetka polska – Antonina z Jełowickich Niemiryczowa. Refleksja o życiu i twórczości*, „Zapiski z Pogranicza”, R. 1, 2015, z. 2, s. 109; S. Kawka, *Dialogi damy z kawalerem. Uwagi o poezji miłosnej Antoniny Niemiryczowej*, „Prace Literaturoznawcze”, R. 5, 2017, s. 150.

³⁰ „Niemiryczowa Antonina, Gemahlinn des Unter-Quartiermeisters von Lithauen. Von dieser muntern, und den schönen Wissenschaften ungemein ergebenden Dame, haben wir, in diesen Tagen, eine recht nette, zu Lamberg in der Buchdruckerey der Bruderschaft der Heil. Dreyfaltigkeit, in Octav abgedruckte polnische Uebersetzung, derer vor einigen Jahren, zu Paris und Amsterdam, ans Licht getretenen *Conseils à une amie, par Madame de P**** erhalten” (J.D. Janocki, *Lexicon...*, t. 2, Bresslau 1755, s. 186).

³¹ Karol Estreicher druk „*Rady dane przyjaciółce przez p[anią] P****”, tłumaczone z francuskiego przez Antoninę Niemiryczową, w Lwowie, w drukarni Bract[wa] Trójcy, 1755, w 8-ce” odnotował za Janockim (K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 23, wyd. S. Estreicher, Kraków 1910, s. 120). Estreicher podał tytuł będący spolszczeniem tytułu oryginału, jego brzmienie jest więc hipotezą bibliografa – mocno nacięganą, gdy się zważy, że oryginalny tytuł *La beau Polonais (Przystojny Polak)* w adaptacji tej autorki przybrał postać *Feniks rzadki na świecie, to jest Przyjaciół w różnych intrygach i awanturach stateczny*.

³² „Niemiryczowa Antonina, eine vornehme Polnische Dichterin” (J.D. Janocki, *Lexicon...*, t. 2, s. [211]).

Z kompendiami Janockiego wiąże się również opinia wyznaczająca kres dolny ocen poetyckich możliwości Niemiryczowej. Gdy egzemplarz *Polonia litterata nosti temporis* wpadł w ręce korespondencyjnego współpracownika biblioteki Załuskich Udalryka Krzysztofa Radziwiłła i odkrył on, że bibliografia przemilcza jego osobę i literacki dorobek, upust wzburzeniu dał w liście skreślonym 26 lutego 1751 r. do Józefa Andrzeja Załuskiego:

Mając z W[ielmożnymi] Panami częstą komunikacją *in republica literarum*, a przecież w łasce i respekcie Imć Pana Janowskiego [sic!], sekretarza i dyrektora biblioteki, jestem upośledzony, że mnie tam nie kładzie.

Frustracja autora listu była tym większa, że opracowanie uwzględniało wielu literatów, którzy zdaniem Radziwiłła na to nie zasługiwali. Do grupy tej zaliczał twórców tekstów dewocyjnych i kalendarzy, plagiatorów, paszkwilantów, a także kategorię, która obejmowała autorkę zbioru *Krótkiego zebrania koniektur*:

Drudzy są, co takie głupie pisali rzeczy, co torby śmiechu warte aniżeli literatury (żał się Boże, co się pióro w kałamarzu moczyło), jako to *Proverbija Salomona* [tj. *Refleksyje duchowne na mądry króla Salomona sentyment* – R.G.] księdza Juniewiczza, wiersze pani Niemieryczowej – pierwsze *somnium sapientiae* [bajanie o mądrości – R.G.], druga osoba taka między literatami, jak nietopyrz między ptastwy³³.

Ocena Radziwiłła należy do najsurowszych sądów na temat debiutu Niemiryczowej. Jej waga jest tym większa, że pochodzi od osoby, która faktycznie czytała pieśni poetki.

Współczesna autorce publiczność literacka zdecydowanie wyżej oceniała jej wierszowany romans. Jest to jedyne dzieło Niemiryczowej, które po jej śmierci doczekało się wznowienia, a więc w jego edycję opłacało się zainwestować własne fundusze, licząc, że zwrócą się z nawiązką. W 1783 r. anonimowa oficyna przedrukowała utwór bez wiersza wstępnego, dwóch rymowanych dedykacji i prozaicznej przedmowy *Do Czytelnika*. Wydawca dodał za to na odwrocie karty tytułowej sześciowiersz podpisany „Ktoś”, mający służyć za reklamę tomu:

I cóż być może w tym życiu mizernym
Słodszego, jak żyć z przyjacielem wiernym?
W żalach pociecha, ochłoda w przypadku,
Ratunek w pracy, folga w niedostatku,
Nadzieja w chwili złej niezwykczona,
Zdrowie w słabości – społem mąż i żona³⁴.

³³ Rkp Biblioteki Narodowej, sygn. 3251/III. Cyt. za: J. Kozłowski, *op. cit.*, s. 28.

³⁴ *Historija o kawalerze polskim Walewskim, wojewodzicu chełmińskim, z Beraldą w intrygach statecznej miłości zostającym, na pochwałę kawalerów polskich dawniej wierszem opisana, a teraz dla pamięci godnej przedrukowana*, [b.m., b.dr.] 1783, s. 2.

Jest to nieznacznie zmodyfikowany cytat z epitalamium opublikowanego w 1769 r. w „Monitorze”, gdzie autora, Feliksa Onufrego Korytyńskiego, wskazywały inicjały „F.K.O.”³⁵. Zmieniony tytuł, *Historyja o kawalerze polskim Walewskim, wojewodzie chełmińskim, z Beraldą w intrygach statecznej miłości zostającym, na pochwałę kawalerów polskich dawniej wierszem opisana, a teraz dla pamięci godnej przedrukowana*, informuje o celu wznowienia romansu. Tekst ukazał się anonimowo, co przemawia na jego korzyść: nie nazwisko autorki ani fakt, że była kobietą, miały decydować o tym, iż czytelnik poń sięgał, ale atrakcyjność fabuły i jej literackiego ujęcia.

Ważniejsze jest drugie świadectwo recepcji wierszowanej powieści Niemiryczowej, na które dotąd nie zwrócono uwagi. Warto przypomnieć, iż polscy miłośnicy francuskich romansów stracili głowę dla ramoty o miłosnych perypetiach przystojnego Polaka z czasów panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego. Powieść doczekała się aż pięciu polskich adaptacji, z których najstarsza, autorstwa starosty kiszewskiego Stanisława Działyńskiego, pochodzi jeszcze z XVII w. Apogeum popularności romansu wśród rodzimych czytelników przypada na połowę następnego stulecia. W roku 1747 przewierszował go regent grodzki pyzdrowski Franciszek Morawski³⁶, w 1750 Niemiryczowa, w 1753 Minasowicz, a w 1754 nowy przekład prozą dał bibliotekarz królewski Stanisław Słowiński³⁷. Kolejną poetycką adaptację przygotowywał chorąży warszawski Seweryn Szydłowski, lecz jego śmierć w 1758 r. przeszkodziła ukończeniu pracy³⁸.

³⁵ Por.: „Bo cóż być może w tym życiu mizernym / słodsze, jak żyć z przyjacielem wiernym? // W żalach pociecha, ochłoda w przypadku, / ratunek w pracy, folga w niedostatku, / nadzieja w chwili złej niezwykła, / zdrowie w słabości jest pocziwa żona” ([bez tytułu], w. 59–64, „Monitor” 1769, nr 65, s. 523; zob. E. Aleksandrowska, *O mało znanym poecie – Onufrym Korytyńskim*, „Prace Polonistyczne”, R. 54, 1999, s. 26, 29–31). Rozszerzona i zmieniona (zmiany objęły również przytoczony ustęp, dzięki czemu jako podstawę przedruku redaktora wznowienia z 1783 r. można wskazać wersję „Monitora”) redakcja tego utworu pt. *Na akt weselny Józefa Niesiołowskiego, kasztelana nowogrodzkiego, z Katarzyną Massalską, kasztelanką wileńską i hetmanówną Wielkiego Księstwa Litewskiego* wydana została jako utwór Adama Naruszewicza (A.S. Naruszewicz, *Dzieła*, wyd. F. Bohomolec, t. 1: *Liryka*, Warszawa 1778, s. 44–45). Zestawienie odmian obu redakcji w: A.S. Naruszewicz, *Poezje zebrane*, t. 1, wyd. B. Wolska, Warszawa 2005, s. 224.

³⁶ Jego przekład, *Kawaler polski albo Awantury Walewskiego z Beraldą wierszem polskim opisane*, pozostał w rękopisie (rkps Biblioteki Załuskich, sygn. Pol. Q. XIV. 90 – zatraczony w 1944 r.). Zob. J. Kozłowska-Studnicka, *Katalog rękopisów polskich (poezji) wywiezionych niegdyś do Cesarzkiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu, znajdujących się obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, Kraków 1929*, s. 85; nr 129.

³⁷ *Historyja polska polityczno-moralna Walewskiego, kawalera polskiego, z Beraldą, córką grafa Romersztejna, feldmarszałka wojsk cesarza chrześcijańskiego, awantury przyjaźni opisująca, z francuskiego języka na polski przetłumaczona [...] przez Stanisława Słowińskiego*, Warszawa 1754. Przekłady notuje: J. Rudnicka, *Bibliografia powieści polskiej 1601–1800*, Wrocław 1964, s. 246–248; nr 667–673.

³⁸ Zob. J.A. Załuski, *Biblioteka historyków...*, s. 75.

Literacka jakość pierwszej poetyckiej adaptacji Morawskiego była bardzo słaba³⁹. Do rękopisu przekładu Załuski dołączył list z 21 stycznia 1754 r. zawierający miażdżącą krytykę pióra Minasowicza, w której wytykał on tłumaczowi m.in. słaby styl, natłok makaronizmów i kiepskie rymy⁴⁰. W kolejnej przeróbce pióra Niemiryczowej występują podobne wady, choć wydaje się, iż nie w takim natężeniu, a z pewnością w mniejszym stopniu obciążały one autorkę, która nie przeszła szkolnego kursu poetyki⁴¹. Minasowicz po lekturze *Feniksa rzadkiego na świecie* uznał, że francuskiej powieści należy się adaptacja z prawdziwego zdarzenia. Jego spolszczenie amatorską wersję Niemiryczowej pozostawia daleko w tyle. Oto przykładowa próbka różnicy obu adaptacji. Kiedy zniewalająco przystojny wojewodziec Walewski wyróżnił Beraldę, wręczając jej pomarańczę, pozostałe dwórki z zazdrością obserwowały jej podziękowania. W spolszczeniu Niemiryczowej ustęp ma postać:

Tu wszystkie damy przyszli w tym terminie,
Gdy dziękczynienia byli przy daninie
I zaraz się w nich nienawiść wznieciła.
Z tych pomarańczy każda pomyśliła,
Że wojewodziec Beraldę stymuje,
A wszystkie damy prócz niej posponuje.
Taka się lukta między niemi stała,
Że z przyjaciółek nieprzyjaźń dostała⁴²

– u Minasowicza zaś:

Właśnie natenczas drugie nadchodziły,
Gdy mu za prezent dziękowała miły
I wnet się poczną dąsać towarzyszeki:
„Jej pomarańcza, nam borowe szyszki?!”.
Skąd wzgardę sobie uroiwszy w myśli,
Każda z nich różne podejrzenia kryśli
I nienawiścią tchnie z owego daru,
Tak ta pomarańcz coś na jabłko swaru
Poszła, rzucone niegdyś od Niezgody,
Gdy Tetys miała z Peleuszem gody⁴³.

³⁹ Aleksander Brückner przytoczył próbkę jego stylu: „Cieszyć się wszyscy wzajemnie poczęli, / że się do kupy tak wszyscy zgruchnęli / i owa, co już gacha postradała, / wprędce inszego za niego dostała” (A. Brückner, *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, t. 1, Warszawa 1903, s. 387).

⁴⁰ Zob. ibidem; J. Kozłowska-Studnicka, *op. cit.*, s. 85.

⁴¹ Według niepotwierdzonych źródłowo informacji edukacja autorki obejmować miała naukę w lwowskim klasztorze bernardynek oraz domowe lekcje preceptora sprowadzonego z Warszawy (S. Jaszowski, *op. cit.*, s. 316–317; za nim: E. Rabowicz, *op. cit.*, s. 1).

⁴² A. Niemiryczowa, *Feniks rzadki na świecie...*, k. A[bis]_{4r} (w. 89–96). Dalsze cytaty za tym wydaniem.

⁴³ J.E. Minasowicz, *Kawaler polski w przyjaźni stateczny z francuskiej prozy J.P. Préchaca „La beau Polonais” rytmem ojczystym przełożony an[no] 1753*, [w:] idem, *Zbiór rytmów polskich*, cz. 2, Warszawa 1755, s. 93 (w. 69–78). Dalsze cytaty za tym wydaniem.

Stylistyczny rozziw między adaptacjami stanowi wypadkową różnicy literackiego wykształcenia, kresowej i stołecznej polszczyzny, wreszcie poetyckiego talentu.

Tym ciekawszy jest fakt, że Minasowicz parafrazował francuski oryginał z wersją Niemiryczowej w rękę. Szereg ustępów spolszczenia z 1753 r. korzysta z jej składniowych i leksykalnych rozwiązań, nierzadko łącznie z rymami. Oto garść wymownych przykładów, stanowiących część dużo większej całości:

Niemiryczowa

Więc tam z respektem do dworu przyjęty,
Ponieważ wdzięczne miał w sobie ponęty,
Bo większa się w nim uroda uznała,
Niżli go ludzka powieść opisała.
Królowa Imość, która nazwoziła
Z sobą do Polski niektórych dam siła
[...]

(w. 43–48; k. A[bis]₃r)

Że każdy mógł to zrozumieć bez miary,
Jakie w nich myśli, jakie są ofiary,
Gdyż miłość szczerą nie może się taić,
Choćby najskrytsza, musi się wyjawić.
Królowa Imość, jak się dowiedziała
O tych amorach, zaraz zakazała,
A osobiwie Beraldzie groziła,
Mówiąc, że: „Takem sobie umyśliła,
Że cię do Niemiec odeszłę baldakiem,
Jak dyszkuirować będziesz z tym Polakiem”
Stało się tedy, że ten rozkaz całe
Zniósł miłość, lubo w tych to dwojgu żale
[...]

(w. 209–220; k. B[bis]₁v)

Temi listami często się bawili
Ci amoraci, aż się wyjawili
Ich przedsięwzięcia: nie był sekret całe,
Kiedy gubernor już ich zważył fałe.

(w. 353–356; k. C.v)

Minasowicz

Gdzie był z respektem i mile przyjęty,
Co wszystko słodkie sprawiły ponęty,
Gdy się w nim większa uroda odkryła,
Niżli ją ludzka powieść rozgłosiła.
Królowa, która zacnych imion siła
Dam z sobą z Wiednia w Polskę sprowadziła
[...]

(w. 33–38; s. 92)

Wydawały go, że każdy z tej miary
Przyjaźń osądzić mógł ścisłą tej pary
Gdyż miłość taić nie może się szczerą
Lecz by najskrytsza, przecieć się otwiera.
Królowa, jak się o tym dowiedziała,
Wnet te rozmowy, schadzki zakazała,
A osobiwie Beraldzie, niebodze,
Której groziła surowo i srodze,
Że ją odeśle za najmniejszym znakiem,
Skoro postrzeże schadzki z tym Polakiem.
Stało się tedy, że ten rozkaz całe
Zniósł ligę, w sercach zostawiwszy żale.

(w. 207–218; s. 97–98)

Temi się często listami bawili,
Aż się ich sekret wydał w krótkiej chwili,
Bo miłość, która cichym nurtem całe
Płynęła zrazu, wzruszyła już fałe.

(w. 371–374; s. 102)

Surowy krytyk chałtury Morawskiego dużo łaskawszy okazał się dla pracy Niemiryczowej, w swoim przekładzie posiłkując się jej znacznie słabszym spolszczeniem. W przypadku utworu Minasowicza mamy do czynienia z niezwykłą sytuacją emulacyjną, gdy nieporadny tekst poprzedniczki stanowi stylistyczny szkielet adaptacji zdecydowanie lepszej. Królewski sekretarz poprawił rymowanie Niemiryczowej, która często korzystała z rymów męskich („mówi” / „zadziwi”, „zapominać” / „pisywać”), niekiedy też niedokładnych („mówić” / „zrozumieć”, „wojewodzie” / „dogodzić”) i tautologicznych („umyślił” / „zamyślił”, „napatrzeć” / „zapatrzeć”), znacząco zredukował liczbę modnych makaronizmów, którymi silnie nasycona była kresowa polszczyzna autorki⁴⁴, wreszcie zadbał o giętkość i potoczność poetyckiego języka.

⁴⁴ Zob. np.: I. Maciejewska, „Pasyje amorata”, czyli o przejawach mody językowej w piśmiennictwie czasów saskich, „Prace Językoznawcze”, R. 21, 2019, nr 4, s. 141–152.

Zgodnie z powszechną w epoce opinią Niemiryczowa zakładała, że rymowana forma przydaje jej adaptacji atrakcyjności:

tę historiją wierszem polskim opisuję [...] dlatego, że już jest poniekąd zapomniana. Żeby tedy nie poszła w zaniechanie starożytności, przeformowałam dla ukontentowania czytelnika, wiedząc o tym, że większa jest każdego chęćka czytać wierszem niżli *solute*. Żeby ją tedy odnowić, słowo w słowo, nic nie ujmując, formuję wierszami, opisując z pomocy Boskiej⁴⁵.

W praktyce niezbyt kurczowo trzymała się sformułowanej tu deklaracji („słowo w słowo, nic nie ujmując”), swobodnie amplifikując i skracając adaptowany tekst⁴⁶, zakładała jednak, że sama mowa wiązana stanowi już o atrakcyjności jej adaptacji. W odróżnieniu od niej Minasowicz miał świadomość, że poetyzacja tekstu nie powinna się ograniczać do zapisu wierszem sylabicznym, dlatego swą wersję ubarwił nośnymi porównaniami odwołującymi się do literackiej tradycji: przymuszony wojewoda oddaje na służbę dworską syna „jak na ofiarę Abram Izaaka”, Sylwanię, która dzielnie odparła szturm na zamek, „wszyscy chwalili jak Judytę mężną”, Walewski, wręczając Beraldzie owoc, ofiarowuje dar, „jaki idejski pasterz dał Wenerze” itp.

Wyliczone stylistyczne ulepszenia Minasowicza składają się na adaptację napisaną – jak słusznie zauważył Załuski – „znacznie piękniejszym i wytworniejszym wierszem”. Nie zmienia to faktu, że królewski sekretarz ułatwił sobie pracę, korzystając w miarę możliwości z okresów zdaniowych Niemiryczowej i zaproponowanego przez nią sposobu rozpisania ich na dystychy. Jego rymowanie jest dokładniejsze i bardziej wyrafinowane, ale jeśli tylko pary rymowe poprzedniczki nie budziły zastrzeżeń, bez wahania powtarzał jej rozwiązania. Nowe spolszczenie z 1753 r. najwyraźniej stanowi gruntownie zmienioną i poprawioną wersję wydanej trzy lata wcześniej adaptacji.

Swoisty hołd poprzedniczce Minasowicz złożył w zakończeniu swej pracy. Tytuł wierszowanej przeróbki Niemiryczowej, *Feniks rzadki na świecie*, jest zwrotem przysłowiowym odwołującym się do informacji Pliniusza, iż na świecie żyje zawsze tylko jeden osobnik tego gatunku (*Naturalis historia* 10,2,3), jeśli więc coś w naturze występuje rzadziej, oznacza to, że praktycznie się nie zdarza. Paremia była silnie zakorzeniona w polszczyźnie, począwszy od wieku XVI, gdy przytaczali ją dysydenci Marcin Krowicki („Rzadki, powiedają, ptak feniks na świecie, ale daleko rzadszy rzymski książdz czysty”⁴⁷) czy

⁴⁵ A. Niemiryczowa, *Do Czytelnika*, [w:] eadem, *Feniks rzadki na świecie...*, k. A[bis].r. Na temat większej atrakcyjności dawnych przekładów powieściowych wierszem niż prozą zob. np. J. Miszańska, „Kolloander wierny” i „Piękna Diane”. *Polskie przekłady włoskich romansów barokowych*, Kraków 2003, s. 164–165.

⁴⁶ Zob. H. Dziechcińska, *Przeszłość i teraźniejszość w kulturze czasów saskich*, Warszawa 2007, s. 66–69.

⁴⁷ M. Krowicki, *Obrona nauki prawdziwej i wiary starodawnej krześcijańskiej [...] naprzeciwno nauce fałszywej i wierze nowej, której uczy w kościelech swoich papież rzymski*, Pińczów 1560, k. 228v.

Mikołaj Rej („A filozof napisał, iż rzadki jest ptak feniks na świecie, ale to jeszcze rzadszy ptak między bracią zgoda”)⁴⁸, poprzez XVII, kiedy wysoko cenił ją Wacław Potocki (np.: „Rzadkim, mówią, i wielkim feniks specyjałem / (nie dziw, bo jedynakiem jest na świecie całem), / rzadsza miłość braterska”; „Rzadki feniks na świecie ptak, przecież się prędzęj / wedle tej przypowieści da widzieć niż między / bracią, zwłaszcza rodzoną, zgoda”; „Rzadki, mówią, na świecie feniks między ptaki, / [...] rzadszy człowiek taki, / żeby [...] / lepszym wstał rano z łóżka, niż się wieczór kładzie”⁴⁹), aż po XVIII, gdy przywoływali ją m.in. księża Michał Łosiowic („Tak to rzadki feniks pasterz z imieniem zgodny”⁵⁰) i Józef Baka („Rzadki feniks, rzadsza w świecie / dobroć rzeczy”⁵¹). Jeszcze Wojciech Bogusławski, pisząc w drugiej dekadzie XIX w. komedię *Kobieta dotrzymująca sekretu*, spuentował ją frazą: „Rzadki feniks na świecie”, będącą odpowiedzią na westchnienie: „Ach, co za skarb dla męża: kobieta umiejąca dotrzymywać sekretu!”⁵². Dla Niemiryczowej ową niespotykaną rzadkością był stateczny amant, co podkreśliła w formule tytułowej (*Feniks rzadki na świecie, to jest Przyjaciół w różnych intrygach i awanturach stateczny, J[ego] M[iłość] Pan Walewski, wojewodzie chełmiński*) i w wierszu otwierającym adaptację (w. 3–4: „*Feniks* – tytuł tej książce takowy nadaję, / bo w statku Walewskiego jednego uznaję”)⁵³. Aspektowi temu poświęcony został również *Addytament*, czyli dodatek, którym poetka uzupełniła adaptację, sławiący bohaterów romansu za stałość w obliczu niezliczonych przeciwności i stwierdzający, że w czasach poetki trudno o tak niezłomną miłość⁵⁴.

Minasowicz sparafrazował ów apendyks (w jego adaptacji nosi on tytuł *Przydatek refleksyi moralnej tłumacza*)⁵⁵, otwarcie zadłużając się w argumentach i frazach Niemiryczowej:

Tak się przyjazne z sobą łączą pary,
Sakryfikując serc wiernych ofiary
Spólną szczerością, wzajemną tchnąc wolą,
Statkiem, nie płochą chęć mierzą swawolą.

⁴⁸ M. Rej, *Żwierciadło albo Kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam jako we zwierciadle przypatrzeć*, Kraków 1568, k. 78r.

⁴⁹ W. Potocki, *Do braci zgodnych...*, w. 1–3, [w:] idem, *Ogród fraszek*, wyd. A. Brückner, t. 1, Lwów 1907, s. 93 (I 185); idem, *Na toż drugi raz (Rara fenix in mundo, rarior concordia fratrum)*, w. 1–3, [w:] idem, *Moralia* (1688), wyd. T. Grabowski, J. Łoś, t. 1, Kraków 1915, s. 569 (II 338); idem, *Lepiej nam niż wczora (Melius nobis est, quam heri)*, w. 11–14, [w:] idem, *Moralia*, t. 3, Kraków 1918, s. 22–23 (V 26).

⁵⁰ M. Łosiowic, *Pastwy słowa Bożego...*, cz. 2, Toruń 1708, s. 162.

⁵¹ J. Baka, *Uwaga śmierci wszystkim stanom służąca*, w. 1–2, [w:] idem, *Uwagi Śmierci niechybnej*, Wilno 1766, k. D₁r.

⁵² W. Bogusławski, *Dzieła dramatyczne*, t. 3, Warszawa 1820, s. 512.

⁵³ A. Niemiryczowa, *Feniks rzadki na świecie...*, k. A₁r oraz A₁v.

⁵⁴ Ibidem, k. L₃r–L₄r.

⁵⁵ J.E. Minasowicz, op. cit., s. 162–164.

A teraz powiedz, proszę, który taki,
Kto nosisz w sercu miłości przysmaki,
Czy jest stateczność przyjaźni ta sama,
Czy-li kawaler lubo też i dama,

By przez intrygi kilkoletnie trwali?
Żadna się pono przyjaźń nie pochwali,
Aby na azard życie i honory
Puścić, a czynić przyjaźni fawory –

By intryg jaki, by okoliczności,
Wnet się padają przyjazne miłości.

Niechaj interes najmniejszy zachodzi,
Zaraz przyjaźni serdecznej zaszkodzi,
A gdy odległość, to już po przyjaźni,
Tak ta nieszczyrość tylko serca drażni.

Obligacy siła a z kolorem,
Rzadko ktob poszedł Walewskiego torem.
Świat tylko winią i mówią o świecie,
I co świat winien, kto nieszczyrze plecie.
Jednaki jest świat, ludzie popsowane,
Ledwie nie w każdym znajdziesz sercu ranę,
Co se zadają przez swe chytne zdrady,
Nieprzyjaźni to cale przykre jady.
Zabrać afekta, a z łada przyczyny
Rozerwać przyjaźń i kłaść na się winy.
Takową przyjaźń każdy niech stymuje,
Co ni interes, ni intryg zepsuje,

Ani kłopoty, ani odległości –
W najgorszym punkcie trwała w stateczności.
By i kilka lat, by i kilkanaście,
W czystym sumnieniu to to wdzięczne zaście
W takie afekta, a bez podejrzenia,
Kto częste miewa bez noty westchnienia.

Lecz któryż taki na świecie bez braku,
Delikatnego tak w miłości smaku?
Jestże stateczność w kawalerze, w damie
Tak zbyt hartowna, że ją nic nie złamie?
Aleć nie trzeba mocnego tarana,
Lekka ją skruszyć potrafi odmiana.
Sąż tacy, by w swych kilkoletnie trwali
Intrygach i swych związków nie zrywali,
Aby dla stałej przyjaźni faworu,
Czynili azard życia i honoru?
Więcej się znajdzie, jak wszędzie, tak i tu,
Którzy przyjaźnią gardzą bez profitu
I zyskiem tylko swoje mierzą chęci:
Zysk przyjaźń wabi, zysk ich serca nęci.
Więcej się znajdzie, którzy bez przyczyny
Zerwą powziętej przyjaźni sprężyny
I opuszczonej swej oblubienicy
Dopuszczą jęczeć jak synogarlicy.
Niech wzgląd najmniejszy zajdzie interesu,
Zaczęta przyjaźń nie przyjdzie do kresu,
A gdy odległość, to i przyjaźń z myśli
Uleci, choćbyś wiązał ją najściślej.
Nieszczerłość tylko w sercach ludzkich gości,
Nie ma-ż prawdziwej w nich miejsca miłości.
Z łada przyczyny prędko się rozchwieje
I z gruntu wzruszy stalowe nadzieje.
Interes tylko jest przyjaźni celem,
Gdzie korzyść błysnie, tam spieszą z weselem
I nie tak cnota, piękność, jak posagi –
Dostatnie damy pierwsze do uwagi.
Więc by nasycić swe łakome żądze,
Chciwy apetyt ostrzą na pieniądze,
Nie gust na przyjaźń, a zatym za żonę
Nie tak pojmują damę, jak mamonę.
Jak się też takie wiodą maryaże,
Czas po weselu krótki to pokaże.
Rzadki, kto by szedł Walewskiego torem,
Dość obowiązków, lecz tylko pozorem:

Prawdziwą przyjaźń nieszczerością trują,
Jad serca skryty ponętą cukrują,
Afekt zabiorą, a potem te zrywa
Łada przyczyna najmniejsza ogniwa.
Takowa u mnie przyjaźń jest w pochwale,
Której interes zaszkodzi omale,
Ani ją jaka okoliczność zerwie,
Ani ukrywa obludę w rezerwie,
Ani ją sprzykrzą kłopoty, fatygi,
Które mieć zwykły miłosne intrygi,
Ani ją miejsca odległość oddali,
Tymże się ogniem i z daleka pali
Serdecznym, którym gorzała i z bliska,
To mi to przyjaźń stateczna, nie śliska.

O, gdzież jest taki, które jego imię,
By jak Walewski był w takiej estymie?
Lub jak Beralda gdzież jest taka dama?
Niech z historii każda zważa sama.

Lecz gdzież jest taki, by w tej przyjaźń wadze
Miał, co Walewski? Niechaj go wysadzę
Pod niebo chwałę. Albo gdzie jest taka
Dama stateczna, jako dla Polaka
Swojego była Beralda z usługą
Wierną? Lecz prędzej niżli taką drugą
Znajdziesz feniksa drugiego na świecie –
Rzadkiż to feniks stateczność w kobiecie.

Niech zachowują wierność jednostajną,
Szczyrą życzliwość i stateczność walną,
Aby nie mieli w niczym się notować –
Takie przyjaźni świat ma estymować.

Zaprezentowana przez królewskiego sekretarza *Refleksyja moralna tłumacza* w rzeczywistości stanowi repetycję refleksji Niemiryczowej. Przedmiotem adaptacji jest tu już nie francuski romans, lecz zgrzebny wiersz oboźnej polnej litewskiej. Chudopacholek Minasowicz wzmocnił jedynie krytykę fiskalnego oblicza matrymonialnych starań („za żonę / nie tak pojmują damę, jak mamonę”), zrezygnował z obwiniania świata za swe złe decyzje i przemycił wątek polemiczny, gdy puentując *Refleksyję* paremią, którą jego poprzedniczka uczyniła tytułem romansu, nadał jej odmienną wymowę. Dla Niemiryczowej przysłowiową rzadkością był stateczny w uczuciach amant, Minasowicz kawalera podmienił na partnerkę, wieńcząc swój wiersz repetycją typowego argumentu antykobiecej satyry („Prędzej nam zginie rozum i ustaną słowa, / niżli będzie stateczną która białogłowa”). Nie zmienia to faktu, że przywołując w zakończeniu *Refleksyi* tytuł Niemiryczowej, złożył jeszcze jeden niski ukłon jej adaptacji. Na tle dawnych świadectw wątlej recepcji literackiego dorobku Niemiryczowej adaptacja *Le beau Polonais* pióra Minasowicza stanowi najciekawszy i skądinąd niespodziewany dowód uznania jej rymów w oczach dużo bardziej utalentowanego i sprawniejszego poetycko kolegi po piórze.

Bibliografia

Źródła

- Baka J., *Uwagi Śmierci niechybnej*, Wilno 1766.
Bogusławski W., *Dzieła dramatyczne*, t. 3, Warszawa 1820.
Buchanan G., *Baptistes, sive Calumnia* / Tepper W.M., *Wiersz smutny śmierć męczeńską świętego Jana Chrzciciela wyrażający*, oprac. E. Buszewicz, R. Mazurkiewicz, Lublin 2016.
Historyja o kawalerze polskim Walewskim, wojewodzie chełmińskim, z Beraldą w intrygach statecznej miłości zostającym, na pochwałę kawalerów polskich dawniej wierszem opisana, a teraz dla pamięci godnej przedrukowana, [b.m., b.dr.] 1783.
Jabłonowski J.A., *Opisanie albo Dysertacyja pierwsza prawie o wierszach i wierszopiscach polskich*, [w:] idem, *Ostafi po polsku, Eustachijus po łacinie*, Placyd

- po świecku, życie którego świętego, z poważnych autorów zebrane, jak pełne przeciwności czytelnika zdumiewa, tak przykłady jego, nauki i moralizacyjne tu przyłączone, niech budują, Lwów 1751.
- Krasicki I., *Zbiór potrzebniejszych wiadomości*, t. 1–2, Warszawa – Lwów 1781.
- Krowicki M., *Obrona nauki prawdziwej i wiary starodawnej krześcijańskiej [...] naprzeciwko nauce fałszywej i wierze nowej, której uczy w kościołach swoich papież rzymski*, Pińczów 1560.
- Łosiowicz M., *Pastwy słowa Bożego...*, cz. 2, Toruń 1708.
- Minasowicz J.E., *Kawaler polski w przyjaźni stateczny z francuskiej prozy J.P. Préchaca „La beau Polonais” rytmem ojczystym przełożony an[no] 1753*, [w:] idem, *Zbiór rytmów polskich*, cz. 2, Warszawa 1755.
- „Monitor” 1769, nr 65.
- Naruszewicz A.S., *Dzieła*, wyd. F. Bohomolec, t. 1: *Liryka*, Warszawa 1778.
- Naruszewicz A.S., *Poezje zebrane*, t. 1, wyd. B. Wolska, Warszawa 2005.
- Niemiryczowa A., *Feniks rzadki na świecie, to jest Przyjaciel w różnych intrygach i awanturach stateczny*, J[ego] M[osć] Pan Walewski, wojewodzie chełmiński, na pamiątkę i pochwałę kawalerów polskich wierszem polskim z francuskiego przez J[asnie] W[ielmożną] J[ej]m[osć] P[anią] Antoninę z Jełowickich Niemiryczową, obożną W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewskiego, opisany i do druku podany, [Lwów] 1750.
- Niemiryczowa A., *Krótkie ze świata zebranie różnych koniektur, odmienne alternaty przez pieśni świeckie wyrażające, samej prawdzie nieskazitelnej, Bogu, przez krótkie aprobaty przyznawające, od jednej polskiej damy, to jest A[ntoniny] z J[elowickich] N[iemiryczowej], s[tołnikowej] o[wruckiej], komponowane dla częstszej refleksji człowiekowi*, [Lwów] 1743.
- Niemiryczowa A., *[Zebranie] wierszów polskich kompozycji Jasnie Wielmożnej J[ej] M[osć] Pani Antoniny z Jełowickich Niemiryczowej, obożnej polnej W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], które się w pokojach złotyjskich znajdują pod temi figurami, które się niżej wyrażają. Die 6. Julii anno Domini 1753*, rkps Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 16055/1.
- Potocki W., *Moralia* (1688), wyd. T. Grabowski, J. Łoś, t. 1, Kraków 1915.
- Potocki W., *Moralia* (1688), wyd. T. Grabowski, J. Łoś, t. 3, Kraków 1918.
- Potocki W., *Ogród fraszek*, wyd. A. Brückner, t. 1, Lwów 1907.
- Rej M., *Żwierciadło albo Kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawom jako we zwierciadle przypatrzeć*, Kraków 1568.
- Słowiński S., *Historyja polska polityczno-moralna Walewskiego, kawalera polskiego, z Beraldą, córką grafa Romersztejna, feldmarszałka wojsk cesarza chrześcijańskiego, awantury przyjaźni opisująca, z francuskiego języka na polski przetłumaczona...*, Warszawa 1754.
- Wątróbka F.W., *Odgłos życzenia w dzień dorocznej uroczystości [...] o stopy Pana Henryka na Czerniechowie Niemirycza, starościca nowosieleckiego, generał-adiutanta J[ego] K[rólewskiej] M[osć]ci, objający się, a przez M. Franciszka Wincentego Okszyca Wątróbkę, nauk wyzwolonych i filozofii w przestawnej Akademii Krakowskiej doktora, w Zamojskiej zaś niegdyś rymotwórstwa profesora, a teraz sekretarza tegoż W. Pana imieniem całego dworu u nóg pańskich złożony, z dozwoleniem zaś zwierzchności do druku podany 1775 d[nia] 19 stycznia, Berdyczów [1775]*.

Opracowania

- Aleksandrowska E., *O mało znanym poecie – Onufrym Korytyńskim*, „Prace Polonistyczne”, R. 54, 1999, s. 7–36.
- Bentkowski F., *Historia literatury polskiej wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych*, t. 1, Warszawa – Wilno 1814.
- Brückner A., *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, t. 1, Warszawa 1903.
- Dziechcińska H., *Przeszłość i terażniejszość w kulturze czasów saskich*, Warszawa 2007.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 23, wyd. S. Estreicher, Kraków 1910.
- Gomulicki W., *Kłosa z polskiej niwy*, Warszawa 1912.
- Gomulicki W., *Zapomniana poetka polska z wieku XVIII-go*, „Tygodnik Mód i Powieści”, R. 42, 1900, nr 17–27, 29–31, 36–39.
- Grześkowiak R., *Rękopis „[Zebrania] wierszów pod figurami” Antoniny Niemiryczowej z 1753 roku: analiza kodykologiczna i rozpoznanie kompozycji epigramatycznej kolekcji*, „Studia Źródłoznawcze”, R. 12, 2024, s. 125–140.
- Helenijusz E. [= E.A. Iwanowski], *Wspomnienia lat minionych*, t. 1, Kraków 1876.
- Janocki J.D., *Lexicon derer itztlebenden Gelehrten in Polen*, t. 1–2, Bresslau 1755.
- Janocki J.D., *Polonia litterata nosti temporis*, pars 1, Vratislaviae 1750.
- Jaszowski S., *Krótką wiadomość o życiu i pismach Antoniny Niemiryczowej urodzonej z Jełowickich*, „Pszczółka Polska”, R. 2, 1820, nr 8, s. 316–323.
- Kawska S., *Dialogi damy z kawalerem. Uwagi o poezji miłosnej Antoniny Niemiryczowej*, „Prace Literaturoznawcze”, R. 5, 2017, s. 149–157.
- Kozłowska-Studnicka J., *Katalog rękopisów polskich (poezji) wywiezionych niegdyś do Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu, znajdujących się obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie*, Kraków 1929.
- Kozłowski J., „Leksykon współczesnych uczonych polskich” *Jana Daniela Janockiego*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria A: „Historia Nauk Społecznych”, R. 15, 1980, s. 5–33.
- Maciejewska I., „*Pasyje amorata*”, czyli o przejawach mody językowej w piśmiennictwie czasów saskich, „Prace Językoznawcze”, R. 21, 2019, nr 4, s. 141–152.
- Mazurkiewicz R., *Do genezy hymnu Jana Kochanowskiego „Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary...”*, „Ruch Literacki”, R. 31, 1990, nr 4/5, s. 293–308.
- Miszalska J., „*Kolloander wierny*” i „*Piękna Diane*”. *Polskie przekłady włoskich romanów barokowych*, Kraków 2003.
- Phillips U., *Piszące białogłowy od średniowiecza do końca XVIII wieku*, [w:] G. Borkowska, M. Czermińska, U. Phillips, *Pisarki polskie od średniowiecza do współczesności*. Przewodnik, Gdańsk 2000, s. 7–34.
- Prochaska A., *O Antoninie Niemiryczowej*, „Pamiętnik Literacki”, R. 12, 1913, s. 190–193.
- Rabowicz E., *Niemiryczowa (Niemierzycowa) z Jełowickich Antonina*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 23, Wrocław 1978, s. 1–3.
- Roćko A., *Wizerunek artystyczny Antoniny Niemiryczowej*, [w:] *Pisarki polskie epok dawnych*, red. K. Stasiewicz, Olsztyn 1998, s. 129–140.
- Rudnicka J., *Bibliografia powieści polskiej 1601–1800*, Wrocław 1964.
- Sowiński J., *O uczonych Polkach*, Krzemieniec – Warszawa 1821.
- Załuski J.A., *Biblioteka historyków, prawników, polityków i innych autorów polskich lub o Polsce piszących*, przypisy J.E. Minasowicz, oprac. J. Muczkowski, Kraków 1832.
- Załuski J.A., *Bibliotheca poetarum Polonorum, qui patrio sermone scripserunt*, [Varsaviae 1754].
- Zielińska K., *Nieznana poetka polska – Antonina z Jełowickich Niemiryczowa. Refleksja o życiu i twórczości*, „Zapiski z Pogranicza”, R. 1, 2015, z. 2, s. 103–111.

